

Czesław Erber

Jan Brożek z Kurzelowa - pierwszy polski biograf Mikołaja Kopernika

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 9, 247-274

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZESŁAW ERBER

JAN BROŻEK Z KURZEŁOWA — PIERWSZY POLSKI BIOGRAF MIKOŁAJA KOPERNIKA

I

Zainteresowania Brożka postacią Mikołaja Kopernika miały w murach Akademii Krakowskiej odległą tradycję. Poznanie jej dziejów pozwoli zdać sobie sprawę, jak wielu świątłych ludzi, wywodzących się z Kielecczyny, stawało w jego obronie.

Jednym z pierwszych naszych uczonych, który oparł swoje wywody na pracy Mikołaja Kopernika, był Hilary z Wiślicy¹. Napisał on w pięć lat po ogłoszeniu pierwszego wydania *De revolutionibus* znane w literaturze kopernikowskiej *Efemerydy*². Jednakże nie wypada uważać z tego tytułu Hilarego z Wiślicy za zdecydowanego zwolennika teorii heliocentrycznej³. Wykorzystał on jedynie materiały tablicowe Kopernika, a w murach Uniwersytetu Krakowskiego wykładał astronomię według Jerzego Peuerbacha, podobnie jak to czyniło szereg późniejszych naszych astronomów. Ponieważ w Akademii Krakowskiej uprawiano wówczas astronomię przede wszystkim praktyczną, przeto przedkładanie tablic Kopernika nad tablicami alfonsyjskimi jako bardziej precyzyjnymi wiązano z względami praktycznymi, które w obliczeniach astronomicznych dawały lepsze wyniki. Stąd na plan pierwszy wysuwał się Kopernik jako astronom-obszernik i twórca niezawodnych tablic, dopiero później zaś jako autor nowej teorii. A więc odwrotnie, niż to czynimy dzisiaj.

Żywa tradycja kopernikowska w Krakowie zaznaczona osobistymi kontaktami wielu profesorów Uniwersytetu Krakowskiego z Mikołajem Kopernikiem (Bernard Wapowski, Marcin Biem, Mikołaj z Szadka) była czynnikiem mobilizującym dla pierwszych uczonych w dziedzinie zainteresowań i studiów astronomicznych. Takim niezawodnym świadectwem tych wzmożonych prac w Akademii Krakowskiej są przekazy Biblioteki Jagiellońskiej, potwierdzające

¹ A. Birkenmajer *Hilary z Wiślicy*, „Polski Słownik Biograficzny” (dalej PSB), t. IX, s. 512—513.

² A. Lewicka-Kamińska *Biblioteka Jagiellońska w latach 1492—1655*, [w:] J. Zathej, A. Lewicka-Kamińska, L. Hajdukiewicz *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1966, t. 1, s. 244.

³ A. Birkenmajer *Czy Hilary z Wiślicy był szermierzem systemu heliocentrycznego w Krakowie?* „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. IV, 1959, nr 3, s. 419—464.

znaczną ilość wypożyczonych traktatów astronomicznych oraz instrumentów, niezbędnych do przeprowadzania zajęć uniwersyteckich⁴. Korzystał z nich wymieniony przez nas Hilary z Wiślicy, a o wypożyczone przez niego księgi i instrumenty upominało się szereg innych uczonych, wśród których spotykamy jednego z przedstawicieli kurzelowczyków, Jana Musceniusza, wykładającego astronomię od roku 1558. Nie jest sprawą przypadku, że właśnie Musceniusz posługiwał się wydanymi w rok przed objęciem przez niego profesury astronomii *Efemerydami*, na których czynił notatki w formie diariusza sam Mikołaj z Szadka. Weszły one później w skład księgozbioru Marcina Glicjusza z Pilzna, znanego bibliofila i dobrodzieja Biblioteki Jagiellońskiej. Pozostawił on po sobie starannie dobrany księgozbiór, zawierający wiele cennych opraw, oznaczonych superekslibrisem w kształcie trzech lilii. Niektóre z jego książek weszły później do księgozbioru Musceniusza⁵.

Jan Musceniusz z Kurzelowa, zwany Muchą, otwiera poczet profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, określonych mianem kurzelowczyków. Grupę stanowili oprócz Musceniusza m. in. Stanisław Jakobejus, Maciej Kwaśniewicz i Jan Brożek. Kurzelowczycy odgrywali w życiu naukowym i wewnętrznym Uniwersytetu Krakowskiego od połowy XVI wieku wybitną rolę, tworząc tam poczet wybitnych matematyków i co więcej, przekonanych zwolenników teorii heliocentrycznej i wielbicieli Mikołaja Kopernika⁶.

Musceniusz objął katedrę astrologii (astronomii) po Wojciechu Leopolicie i jak jego poprzednik wydawał też kalendarze i prognozytyki, z których skromny dochód przeznaczal na utrzymanie. W końcu — podobnie jak to czyniła większość profesorów — zwrócił się ku teologii, dochodząc z czasem do wyższych stanowisk duchownych. Te z kolei pozwoliły mu w znacznym stopniu zaspokoić zainteresowania bibliofilskie, znane nam na podstawie zapisków w prowadzonym raptularzu, gdzie sporo miejsca zajmują notaty dotyczące kupna książek treści astronomicznej. Uzyskiwane dochody z beneficjów kościelnych pozwoliły mu też przystąpić do fundacji na rzecz Akademii Krakowskiej oraz szkoły parafialnej w rodzinnym Kurzelowie, co stało się później regułą obowiązującą wszystkich pozostałych kurzelowczyków. Pierwsza fundacja obejmowała dwa stypendia dla zdolniejszych scholarów wstępujących w mury Uniwersytetu Krakowskiego, z której jako pierwsi skorzystali: młody Brożek obok Wojciecha Jakobejusa i Wojciecha Corniusa⁷. Druga przeznaczona była dla rektora kurzelowskiej szkoły parafialnej oraz na uposażenie profesorów Kolegium Większego.

W sierpniu 1563 roku miały miejsce w Krakowie zbiorowe obserwacje astronomiczne Saturna i Jowisza, w których brało udział wielu znanych astronomów z Mikołajem Szadkiem i Piotrem Proboszczowiczem na czele. Uczestniczył w nich i młodziutki wówczas Stanisław Jakobejus z Kurzelowa, świeżo promowany bakałarz Akademii Krakowskiej⁸. Obserwacje te były przysłowio- wym milowym krokiem w pracach astronomicznych krakowskich profesorów, ponieważ potwierdziły niezbicie słuszność obliczeń Mikołaja Kopernika. Więk-

⁴ A. Lewicka-Kamińska, op. cit., s. 245.

⁵ H. Barycz *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 396.

⁶ H. Barycz *Wstęp*, [w:] J. Brożek, op. cit., t. 1, s. 16.

⁷ H. Barycz *Historia...*, s. 396.

⁸ H. Barycz *Jakobejus Stanisław (1540—1612)*, PSB, X, 333—335.



Ryc. 1 Portret Jana Brożka, malowany przez nieznanego malarza z pierwszej połowy XVII w.

M A T H E M A T I C A S

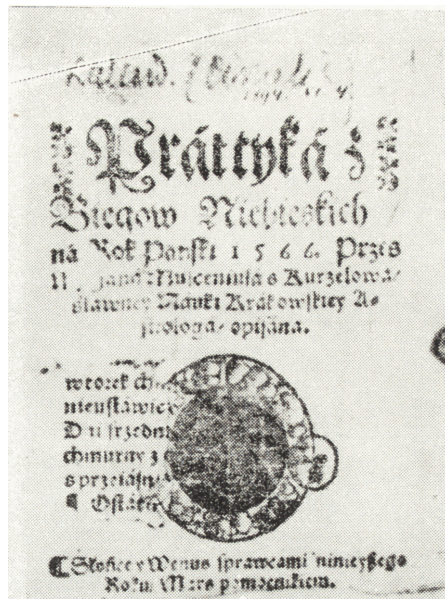
1 5 4 9

	G M	G M G M G M	G M
1 b	20 40 13 9 28 45		27 51 25 26 20 57
2 c	21 19 28 9 28 42		28 4 24 32 20 53
3 d	22 17 12 22 28 42		0 17 23 35 20 54
4 e	23 14 26 25 28 41		1 30 22 36 20 49
5 f	24 12 10 4 28 41		2 43 21 37 20 44
6 g	25 10 27 39 28 40		3 56 20 39 20 41
7 a	26 7 7 9 28 39		4 9 19 44 20 36
8 b	27 5 20 14 28 38		6 22 18 49 20 31
9 c	28 2 2 56 28 37		7 36 18 5 20 32
10 d	29 0 15 28 28 36		8 49 17 29 20 29
11 e	29 57 27 46 28 35		10 1 16 51 20 26
12 f	0 54 10 0 28 34		11 14 16 28 20 22
13 g	1 51 22 7 28 33		12 27 16 8 20 19
14 a	et	3 57	
15 b		1	
16 c	ma		
17 d	ur	2	
18 e	m		
19 f	har	X	
20 g	se		
21 a	ri	9 29 39 49 28 18	22 9 17 44 19 54
22 b	e	10 26 18 49 28 16	23 22 18 26 19 51
23 c	te	11 23 28 12 28 15	24 35 19 17 19 47
24 d	nel	12 20 9 54 28 10	25 48 20 9 19 44
25 e	vr	13 18 23 56 28 7	26 0 20 19 19 41
26 f	han	14 15 8 5 28 4	28 17 31 58 19 38
27 g	in	15 11 22 37 28 1	29 30 22 5 19 34
28 a	pe	16 8 7 17 27 98	0 39 24 15 19 31
29 b	de	17 5 22 38 27 55	1 22 35 26 19 28
30 c	ene	18 2 7 17 27 51	2 4 26 45 19 25
31 d	pan	19 0 22 11 27 49	4 17 28 3 19 22

Quarta
Quinta
Quinta
Quinta

Ryc. 2. Efemerydy Hilarego z Wiślicy, kalendarz astronomiczny na rok 1549

Ryc. 3. *Praktyka z Biegów Niebieskich na rok Pański 1566* Jana Musceniusza z Kurzelowa



szość uczonych, która zdawała sobie sprawę z wagi odkrycia Kopernika, stała wyraźnie na stanowisku teorii heliocentrycznej, a jeżeli jej nie wyznawała publicznie, to z wiadomych względów: w obawie przed prześladowaniami inkwizycji, które z czasem spotkały Galileusza. Niemniej istniał bardzo ożywiony nadal kult Mikołaja Kopernika jako wychowanka Akademii Krakowskiej, zwłaszcza w samym Krakowie. Teraz właśnie po tych obserwacjach nabrał szczególnego wyrazu. Pełny jego kształt znajdziemy w postawie Walentego Fontany, który ośmielił się wyklądać w murach Uniwersytetu Krakowskiego *De revolutionibus* — oraz w pismach Jana Brożka⁹.

Wspomniane obserwacje sierpniowe jak też późniejsze obserwacje nieba prowadzone z Kaspem z Radoszyc skłoniły Jakobejusa do obrania zawodu astronoma. W roku 1568 objął on po Janie Musceniuszu katedrę astrologii (astronomii) z fundacji Marcina Króla i jak to było w zwyczaju, począł zajmować się wydawaniem prognostyków. Umysłowością Jakobejus przypominał Jana Brożka: posiadał chłonny umysł, podatny na nowości w nauce. Utrzymywał też liczne stosunki z wieloma uczonymi. M. in. w roku 1568 spotkał się w Krakowie ze znanym astronomem i matematykiem Janem Praetoriumem. Oprowadzając gościa po ówczesnej stolicy nie zapomniał i o bibliotece Kolegium Większego, gdzie Praetorius korzystał z *Almagestu* Ptolemeusza, należącego ongiś do księgozbioru Miechowity¹⁰. Wykorzystał również przejazd przez Kraków sławnego matematyka belgijskiego Adriana van Roomena, zaprzyjaźniając się z nim. Wówczas to Brożek zanotował w swoim raptularzu:

⁹ B. Bieńkowska *Kopernik i heliocentryzm w polskiej kulturze umysłowej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1971, s. 96.

¹⁰ L. Hajdukiewicz *Biblioteka Macieja z Miechowa*, Wrocław 1960, s. 103.

28 sierpnia 1611 roku p. Stanisław Jakobejus przyjął go ucztą, na której był obecny i p. Andrzej Schoneus. Ze mną rozmawiał o znakach + i —¹¹.

Ostatni z kurzelowczyków przed Brożkiem, Maciej Kwaśniewicz, był namiętym zbieraczem ksiąg. Pomny tradycji przekazał je testamentem z roku 1633, podkreślając w ten sposób związek z Musceniusem i innymi przedstawicielami grupy kurzelowczyków. Kwaśniewicz podzielił księgozbiór w ten sposób, że część ofiarował szkole parafialnej w Kurzelowie (dzieła treści humanistycznej), a część kościołowi parafialnemu tamże; natomiast główny zrąb biblioteki — Akademii Krakowskiej. A ponieważ wykonawcami testamentu byli również jego krajanie, Brożek i Paweł Herka, znani ze swych namiętności do książek, przeto wiele kodeksów, które przeznaczone były dla Kurzelowa, dostało się do ich bibliotek i te dopiero po ich śmierci weszły w skład biblioteki Kolegium Większego, pozostając do dnia dzisiejszego w Bibliotece Jagiellońskiej. Kwaśniewicz zgromadził bardzo interesujący księgozbiór, w pierwszej kolejności dając upust zainteresowaniom filozoficznym. Zbierał też autorów klasycznych łacińskich i greckich. Jako jeden z nielicznych w gronie profesorów Akademii Krakowskiej sporządził katalog biblioteczny swoich zbiorów, dzięki czemu mamy dzisiaj doskonałą orientację, jakie pozycje posiadał w swojej doborowej bibliotece. Przykład Kwaśniewicza, jak też innych kurzelowczyków, choćby Wawrzyńca z Kurzelowa, który na swoich księgach wypisywał znaną maksymę humanistyczną „*sibi et amicorum*”, będzie bardzo korzystnym dla zbieractwa książkowego samego Brożka.

Nieproporcjonalnie do tych bibliofilskich namiętności przedstawiają się u Kwaśniewicza zainteresowania naukami matematyczno-astronomicznymi. Owszem, był doskonale zorientowany w całokształcie tych problemów, choćby z racji kontaktów z Musceniusem i Jakobejusem, jednakże nie wykazywał większych zainteresowań nimi. Najbardziej oddanym astronomii i idei heliocentrycznej miał się okazać dopiero Jan Brożek¹².

II

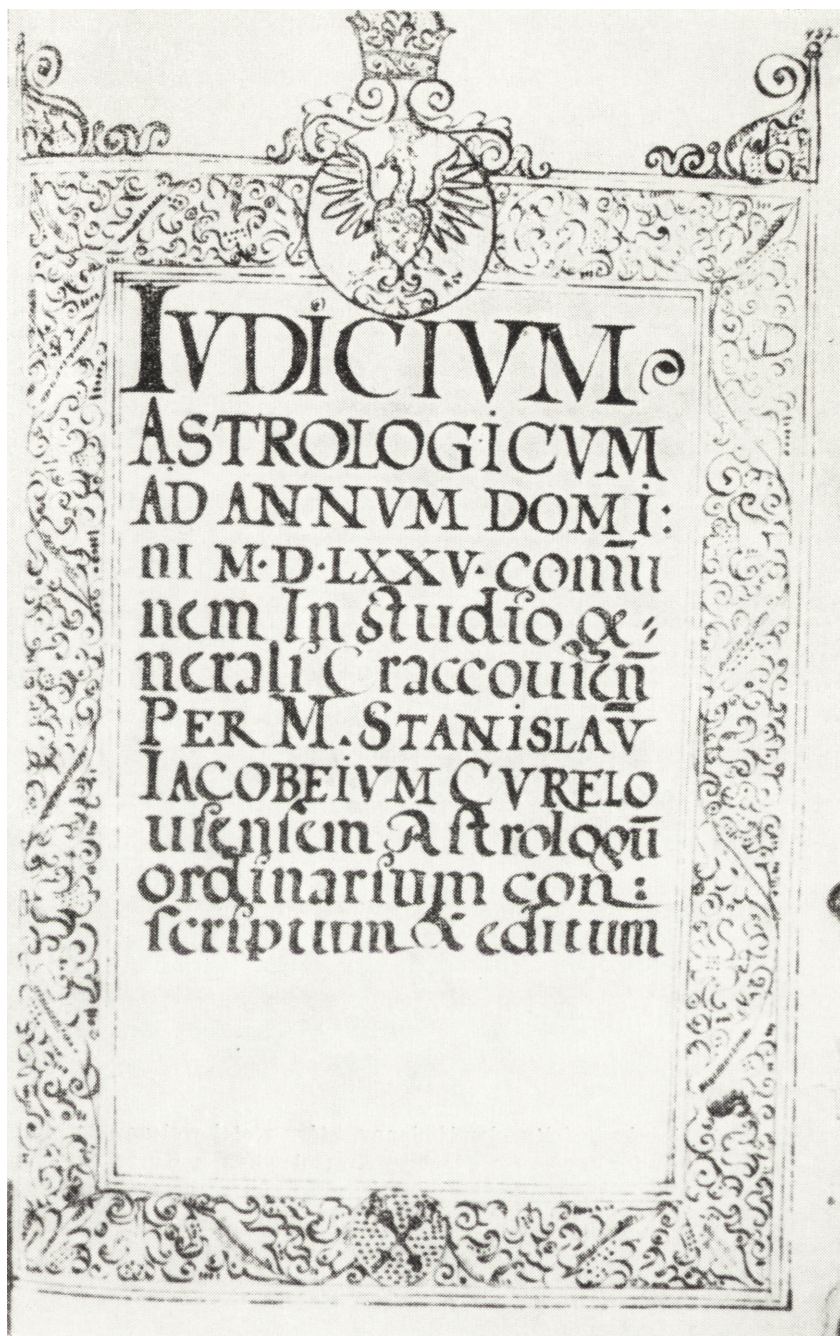
Kurzelów, położony w odległości kilku kilometrów na północny zachód od Włoszczowy, należy do bardzo starych osad w Polsce. Już bowiem w bulli z roku 1136 wymieniony został jako posiadłość arcybiskupów gnieźnieńskich, a istniejący do 1. ćwierci XVI stulecia drewniany kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha stanowi dodatkowy argument potwierdzający dawność osady, historycy sztuki bowiem datują go na przełom XI i XII wieku.

Miejski przywilej lokacyjny otrzymał Kurzelów w roku 1285. Około roku 1360 Jarosław Bogoria Skotnicki, rodem ze Skotnik w Sandomierskiem, ufundował w Kurzelowie nowy kościół kolegiacki w stylu gotyckim¹³. Przy kole-

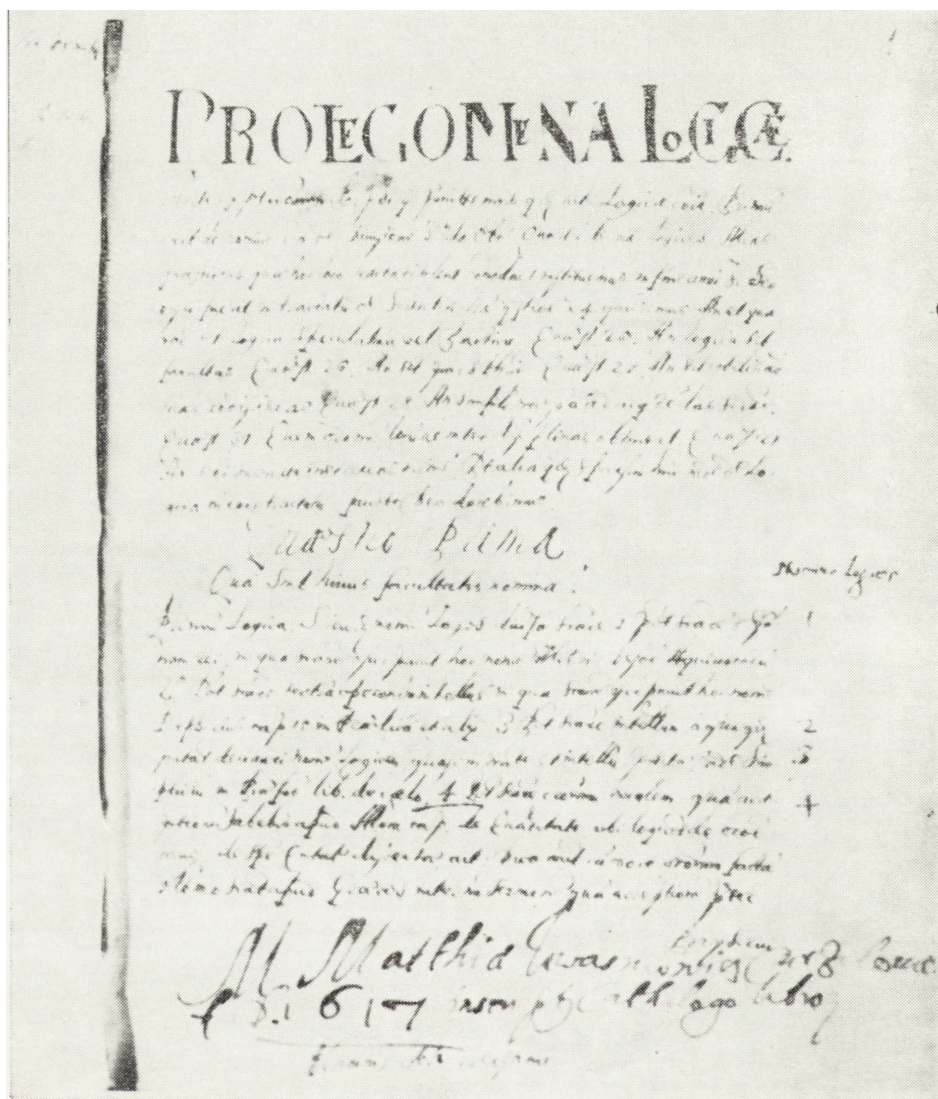
¹¹ J. Brożek, op. cit., t. 1, s. 409.

¹² W. Urban *Akademia Krakowska w dobie reformacji i wczesnej kontrreformacji (1549—1632)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764*, praca zbiorowa pod red. K. Lepszego, Kraków 1964, t. 1, s. 303.

¹³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III *Województwo kieleckie*, z. 12, *Powiat włoszczowski*, oprac. Tadeusz Przypkowski, Warszawa 1966, s. 26 i n.



Ryc. 4. Kalendarz astronomiczny na rok 1575 Stanisława Jakobejusa z Kurzelowa



Ryc. 5. Szesnastowieczny kodeks rękopiśmienny, który został wpisany do biblioteki Kolegium Większego ręką Macieja Kwaśniewicza z Kurzelowa

głównie istniała szkoła, w której nauczał jeden z wikariuszy, mający z tej racji uposażenie we wsi Zakrzów. Rozkwit jej przypada na przełom XVI i XVII wieku, kiedy to mury szkoły opuścił szereg uczniów, późniejszych znakomych profesorów Akademii Krakowskiej: Musceniusz, Herka, Jakobejus, Kwaśniewicz i Jan Brożek.

Ten ostatni urodził się 1 listopada 1585 roku w Kurzelowie w rodzinie chłopskiej, o czym po latach sam pisał w ogłoszonej drukiem *Rozprawie o komecie Astrofila*:

Jestem synem rolnika, a jeśli domagasz się dalszych przodków — prawnikiem młynarza... Gdy ojciec mój, człowiek poczciwy, który był także moim nauczycielem, widział, że niewielką będę mieć korzyść z uprawy roli, nauczył mnie w domu liter i niektórych zasad geometrii; poznał je sam z książki polskiej Stanisława Grzepskiego... i następnie wyprawił do szkół, a potem do Akademii, wiedząc, że pierwszeństwo ma w niej nie pochodzenie, lecz zdolności¹⁴.

Pierwszy okres pobytu Brożka w Akademii Krakowskiej był stosunkowo krótki (1604—1605) i zakończył się uzyskaniem bakalaureatu, po czym możemy wnioskować, że jej przyszły rektor musiał być już dobrze przygotowany do studiów w kurzelowskiej szkole kolegiackiej. Po kilkunastomiesięcznym pobycie w szkole katedralnej płockiej w roli nauczyciela powrócił Brożek do Krakowa. Tu przygotowywał się do egzaminu magisterskiego, który zdał w roku 1610, mając za sobą już kilkuletnią praktykę pedagogiczną w szkołach parafialnych Krakowa.

Na lata 1610—1614 przypada okres docentury i pierwsze kontakty z nauką europejską. Wydarzeniem dużej wagi w życiu Brożka było spotkanie ze słynnym matematykiem belgijskim, Adrianem van Roomenem, który zapoznał go z nie znanymi wówczas w Akademii Krakowskiej równaniami algebraicznymi oraz pomógł mu opanować zasady pierwiastkowania i potęgowania. Zachęcił go też do samodzielnych badań naukowych.

Lektura Brożka w tym czasie była rozległa. Czytał i przyswoił sobie zdobycze matematyków, fizyków, geodetów i ówczesnych astronomów francuskich, holenderskich, niemieckich, włoskich. Zapoznał się z najnowszymi odkryciami astronomicznymi Galileusza i Keplera. Ich zdobycze naukowe oraz rodzima tradycja kopernikowska sprawiły, że od tego czasu teorii heliocentrycznej poświęcał będzie coraz więcej miejsca w swoim raptularzu rozsianym w postaci głos na własnych książkach. 10 stycznia 1614 roku przyjęto Brożka do Kolegium Mniejszego, a od marca otrzymał on katedrę astrologii z fundacji Marcina Króla¹⁵.

Zajmował się teraz zarówno obserwacjami astronomicznymi, jak i wydawaniem kalendarzy, gdyż jako „*astrologus ordinarius*” miał do tego wyłączne prawo, a nawet i obowiązek ich opiniowania. Jednakże najmocniejszą stroną była tutaj kwestia materialna; wydawane kalendarze przynosiły bowiem wiele tantiem, stąd właśnie przypada na lata 1614—1617 kilka procesów o prawo ich wydawania. Brożek okazał się tutaj bezwzględny, nie przepuścił nawet swo-

¹⁴ J. Brożek, op. cit., t. 2, s. 108.

¹⁵ J. N. Franke *Jan Brożek (J. Broscius), akademik krakowski, 1585—1652. Jego życie i dzieła, ze szczególnym uwzględnieniem prac matematycznych*, Kraków 1884, s. 36.

jemu krajanowi, Wawrzyńcowi z Kurzelowa. Prowadził także z zapałem wykłady z zakresu astronomii oraz przygotowywał pomiary salin wielickich.

Po śmierci Fontany rozpoczyna poważniejsze studia nad teorią heliocentryczną. Kamińska podaje, że już w roku 1613 dysponował częściowym księgozbiorem swojego profesora. Pierwszą znaną publikacją poświęconą Kopernikowi datować należy na rok 1618. Były to znane w literaturze kopernikowskiej listy Tidemana Giesego¹⁶, do których dołączył też fragment prognostyku Alberta Caprinusa z Bukowa, zawierający dedykację skierowaną do Samuela Maciejowskiego, w której Caprinus, głosząc pochwałę Akademii Krakowskiej, podnosił zasługi Mikołaja Kopernika w dziedzinie nauk matematycznych.

W przedmowie wymienił Brożek uczonego krakowskiego Jana Rybkowica, który

...dał mi do przeczytania, w dowód miłości zarówno dla mnie, jak dla nauk matematycznych, listy przewielebnego Pana Tidemana Giesego, biskupa Warmijskiego, których większość skierowana była do Kopernika, matematyka najwyższej wnikliwości. Przeczytałem je chciwie i znalazłem wśród nich jeden, pełen skarg na przewrotność wydawców pierwszej edycji *Obrotów*. Przeczytaj go dziś, czytelniku. Inne listy pokażą Ci, jeśli Bóg życia udzieli, po powrocie z Fromborka. Żegnaj¹⁷.

Nie odbiegniemy od prawdy, jeżeli z druczkiem tym łączyć będziemy genezę głębszych zainteresowań i bezpośredni impuls do pierwszej w polskiej historii nauki kwerendy kopernikowskiej. Na rok przed ogłoszeniem druczku Brożka ukazało się trzecie wydanie *De revolutionibus* z bardzo niedokładnym życiorysem Mikołaja Kopernika napisanym przez Mikołaja Muleriusa. Fakt ten miał również bezpośredni związek z wyjazdem Brożka na Warmię, czego świadectwem są glosy Brożka na tej edycji. Przyszły biograf Kopernika znał już wówczas całą literaturę przedmiotu i przygotował się do kwerendy w sposób nowożytny. Wyprawa była przygotowywana nader starannie tak ze strony Akademii Krakowskiej, jak i panującego dworu. Brożek posiadał bowiem pismo polecające rektora Bazylego Goliniusza¹⁸, dzięki któremu, jak sam podkreślił w sprawozdaniu z odbytej podróży, mógł być swobodnie dopuszczony do wszelkich archiwaliów. Wyprawie patronował też król Władysław Waza.

Brożek do końca życia zachowywał pamięć o ludziach, którzy starali się mu pomagać w pracach naukowych i do których — zachowując szczególną żarliwość i pęd do rzeczy nowych — zwracał się w różnych kwestiach. Ludzi tych było немало, bowiem zainteresowania Brożka jako człowieka nauki były wielorakie. Obok więc tak znakomitych uczonych, jak Adrian van Roomen, o którym wspominaliśmy wcześniej, spotykamy skromnych kanoników warmińskich pomagających mu w odnajdywaniu pamiątek kopernikowskich, a wśród nich prepozyta kieleckiego, Andrzeja Zagórnego. Wspominał o nim zarówno w dedykacji przypisanej królowi Władysławowi IV do wydanej po wtórnie rozprawki Jodoka Willicha *O salinach krakowskich*¹⁹, w swoim rap-

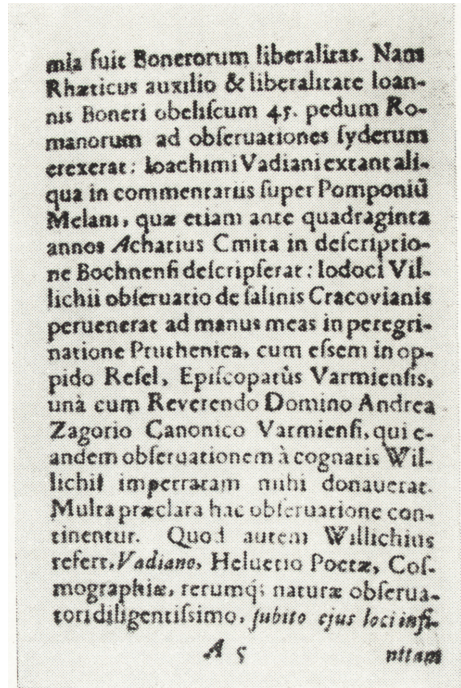
¹⁶ P. Czaplewski, K. Lepszy *Giese Tiedeman*, PEB VII, s. 456—457.

¹⁷ J. Brożek, op. cit., t. 2, s. 82.

¹⁸ Ibid., t. 1, s. 438.

¹⁹ Ibid., s. 181. „Jodoka Willicha *Opis salin wielickich* dostał mi się w ręce podczas podróży po Prusach, kiedy przebywałem w mieście Reszlu biskupstwa

Ryc. 6. J. Willicha *De Salinis Cracoviensis*, wydane w Krakowie w r. 1645, fragment mówiący o związkach Brożka z Andrzejem Zagórnym



tularzu²⁰, który prowadził niemal przez całe życie, jak i w powszechnie známym kopernikanistom raporcie z poszukiwań warmińskich, skierowanym do rektora Akademii Krakowskiej²¹.

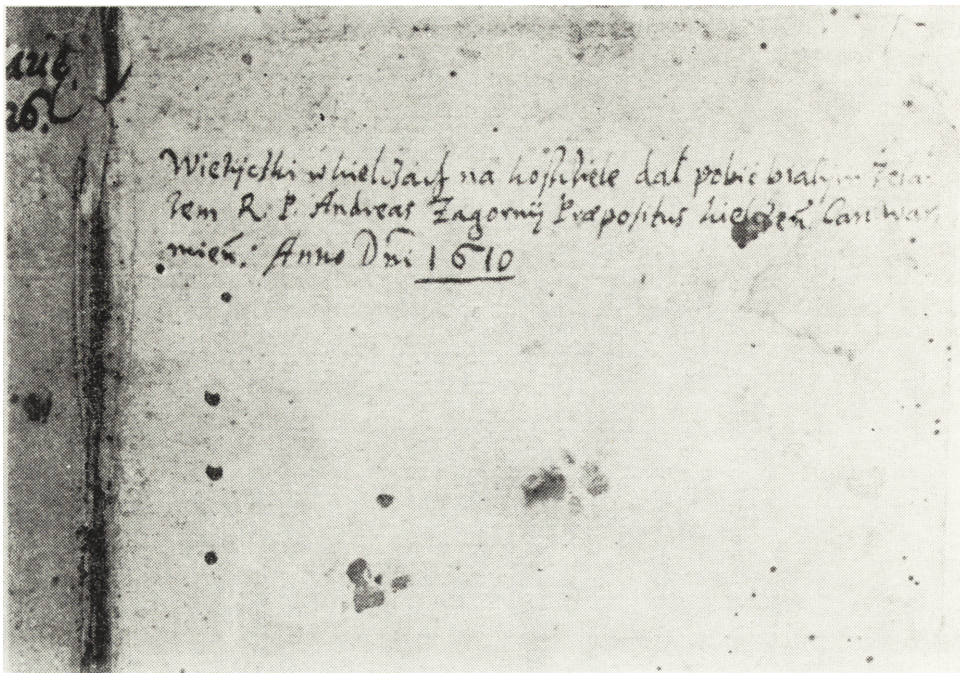
O Zagórnym do tej pory wiadziano niewiele. Opierano się jedynie na przekazie Brożka. Tymczasem ostatnie poszukiwania nasze w Kielcach przyniosły kilka dalszych szczegółów ważnych dla historii Kielecczyny oraz jej związków z Warmią. Przede wszystkim potwierdzono pobyt i działalność Zagórnego w Kielcach i okolicy. Ustalono jego pochodzenie, co przy rozpatrywaniu kwerendy kopernikowskiej daje niezbite dowody, że Brożek utrzymywał wcześniejsze kontakty z kapitułą kielecką — w czasach późniejszych stwierdzone kilkoma jego odwiedzinami na dworze biskupim w Kielcach i Bodzentynie²².

warmińskiego wraz z wielbnyim panem Jędrzejem Zagórnym, kanonikiem warmińskim, który ofiarował mi tę broszurę uzyskaną od krewnych Willicha”.

²⁰ „9 V 1634 zmarł Andrzej Zagórny, kanonik warmiński i proboszcz kielecki”. Ibid., s. 420.

²¹ Ibid., s. 436-439.

²² M. in. był w Bodzentynie i Kielcach w roku 1630, podczas narady w sprawie obrony Akademii Krakowskiej. W kilka dni później uzyskał audiencję u króla Zygmunta III Wazy oraz był przyjmowany obiadem przez wielkiego kanclerza koronnego, Jakuba Zadzika. W drodze powrotnej odwiedził ponownie Kielce.



Ryc. 7. Anonimowa notatka na wykleyce szesnastowiecznego kodeksu *Sermones...* Coloniae 1538, potwierdzająca działalność A. Zagórnego w Kielcach. Z biblioteki katedry kieleckiej

Otóż Zagórny posiadał przydomek „Mławita”²³. Aczkolwiek Mława leżała na terenie diecezji płockiej, to jednakże blisko Warmii. Stąd właśnie takie zainteresowanie osobą Andrzeja Zagórnego ze strony Brożka, ponieważ Mławita znał doskonale tereny, na których miała być przeprowadzona kwerenda. Był nadto przecież członkiem kapituły warmińskiej i znał doskonale zawartość tamtejszych bibliotek (o czym później).

Jako prepozyt kielecki działał głównie w Kielcach, na Warmii natomiast przebywał krótko, biorąc udział w posiedzeniu kapituły. Świadczą o tym dobitnie wizytacje kolegiaty kieleckiej, przeprowadzone przez kardynała Radziwiłła oraz kolejnych biskupów krakowskich, które z biegiem czasu wytworzyły — jako doskonały środek zaradczy wobec obojętności, opieszałości i niewypełniania należycie obowiązków przez miejscowych prałatów i kanoników — jak gdyby surogat statutów. Kierowano się właśnie nimi w XVII stuleciu w pracach kieleckiej kapituły. Ks. kan. Tomasz Wróbel podkreśla dobitnie, że to właśnie one zrodziły na terenie Kielc „ducha ofiarności pod każdym względem”²⁴. W istocie stwierdzenie to można odnieść w pełni do Andrzeja Zagórnego.

²³ Ks. W. Siar... [W. Siarkowski] *Leszczyny*, „Gazeta Kielecka”, R. II, 1871, nr 67, s. 265—266.

²⁴ T. Wróbel *Osiemsetlecie fundacji bpa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, R. XLVII 1971, nr 5, s. 209. Ks. Kanonikowi mgr Tomaszo-

Podczas kwerendy w bibliotece katedralnej kieleckiej znaleźliśmy przekaz mówiący o przeprowadzonych staraniem Zagórnego pracach budowlanych w kolegiacie kieleckiej w 1610 roku²⁵. W dziesięć lat później znamy go jako fundatora kościoła Św. Jacka w Leszczynach²⁶, a w roku 1627 jego kosztem został wzniesiony w Kielcach w bliskości kolegiaty dom prepozyta. Dom ten w roku 1888 został rozbudowany i przeznaczony na rezydencję biskupią²⁷. Obok tych fundacji starał się Zagórny o wychowanie moralne i religijne wierznych. Z jego zapisu, poczynawszy od roku 1628, w każdą niedzielę i święto jeden z kapłanów pouczał lud z ambony i wykladał naukę katechizmu. Zagórny został pochowany w podziemiach kolegiaty kieleckiej, jednakże z biegiem czasu szczątki jego kości przeniesiono do mogiły zbiorowej na kieleckim cmentarzu²⁸. Do przytoczonych powyżej faktów dochodzi jeszcze jeden — dla nas tutaj najważniejszy — spotkanie się z Janem Brożkiem w roku 1618 na terenie Warmii.

Z badań Frankego, potwierdzonych przez Barycza, wynika jasno, że Brożek wyjechał na Warmię w maju 1618 roku, a powrócił do Krakowa pod koniec tego roku. Kwerendą objął wszystkie miejscowości, gdzie przebywał i tworzył nasz wielki Astronom i gdzie mógł uzyskać dodatkowe informacje od różnych osób.

W Gdańsku Brożek zatrzymał się dla poznania Piotra Crügera, ucznia Tychohona de Brahe i Jana Keplera oraz przyszłego nauczyciela Jana Heweliusza. Otóż Crüger rok wcześniej przed przybyciem Brożka do Gdańska, jak świadczą o tym notatki gdańskiego astronoma na egzemplarzu *De revolutionibus* z jego biblioteki, nie podzielał poglądu zawartego w dziele Mikołaja Kopernika²⁹. Tygodniowy pobyt Brożka w Gdańsku sprawił, że Crüger miał teraz okazję do niejednej dyskusji z kurzelowskim uczonym. A że dyskutowano, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Brożek korzystał też z nadesłanych przez Crügera obserwacji astronomicznych oraz innych drobnych uprzejmości, jak kupno książek. Został też przez Crügera obdarowany mapą Prus Wschodnich K. Henneberga, która miała mu ułatwić poruszanie się po Warmii.

Następnie trasa podróży wiodła przez Elbląg do Fromborka, gdzie czekał na niego Andrzej Zagórny z Fabianem Konopackim, by służyć od tej pory Brożkowi za przewodnika. Jakkolwiek wówczas we Fromborku Brożek nie mógł znaleźć autografu *O obrotach*, to jednakże wpadł mu do ręki „egzemplarz poprawiony ręką samego Tidemana”. Z tego to kodeksu przeniósł Brożek wszystkie notaty na swój egzemplarz. Przeglądając księgozbiór odszukał wiele

wi Wróblowi za okazaną pomoc podczas przeprowadzanej kwerendy w bibliotece katedry kieleckiej — składam serdeczne podziękowanie.

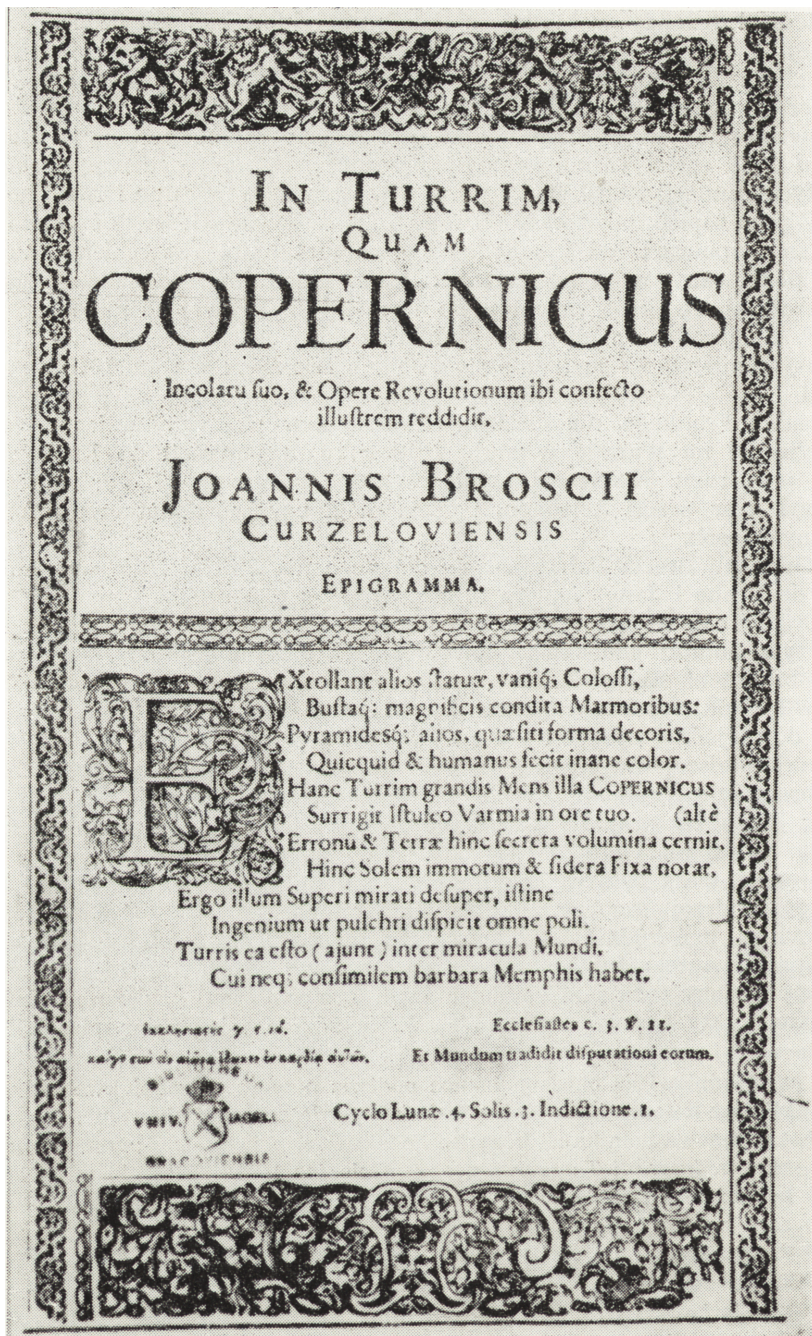
²⁵ Anonimowa notatka na koszulce kodeksu *Sermones tam de tempore quam de sanctis, inscripti Thesaurus novus...* Coloniae 1538: „Wiezycki w Kielcach na koszcziele dał pobić białym zelazem R. P. *Andreas Zagornij Praepositus Kielczen[sis] Can[onius] Warmien[sis]: Anno D[omi]ni 1610*”.

²⁶ W. Siarkowski, op. cit., 265.

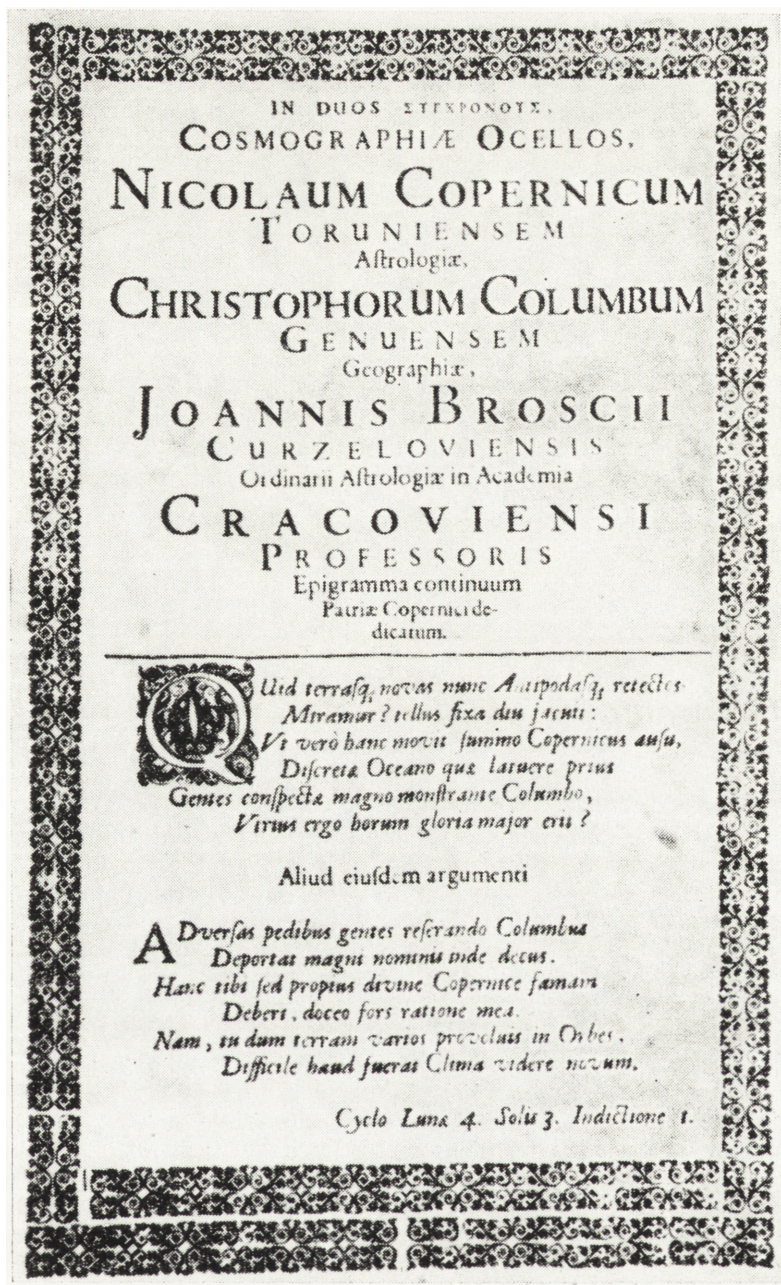
²⁷ T. Wróbel, op. cit., s. 210.

²⁸ W. Siarkowski *Groby kościoła N. Marii Panny w Kielcach i bulla erekcyjna diecezji i Katedry Kieleckiej*, Warszawa 1872, s. 15.

²⁹ T. Przyrkowski *Notatki astronomiczne Piotra Crügera, nauczyciela Jana Heweliusza, na egzemplarzu „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1949, s. 607—609.



Ryc. 8. Epigram Brożka *Na wieżę... we Fromborku*, w której Kopernik prowadził obserwacje astronomiczne, wydany w czasie kwerendy warszawskiej w r. 1618



Ryc. 9. Epigramy na cześć Kopernika i Kolumba, wydane w czasie kwerendy warmińskiej w r. 1618

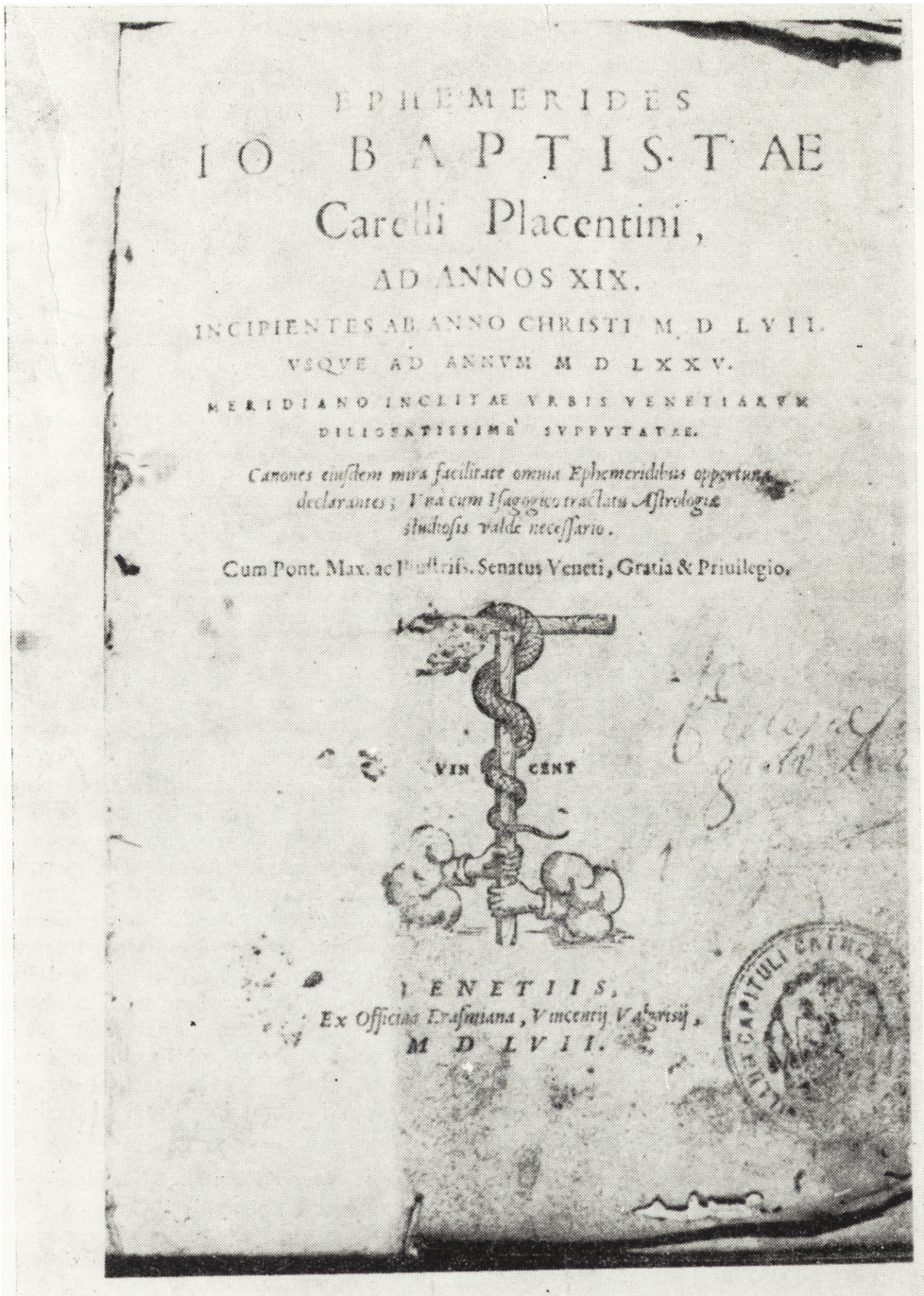


Ryc. 10. Epitafium Kopernika we Fromborku, spisane i wydane przez Brożka podczas kwerendy warmińskiej

ksiąg z biblioteki astronoma, których Kopernik używał do swoich prac. Początek kwerendy okazał się bardzo interesujący. Zachęciło to Brożka i Zagórnego do dalszej podróży. Tym więcej iż mieli oni ze strony kilku kanoników warmińskich zachętę i zapewnienie, że autograf Kopernika powinien znajdować się na zamku lidzbarskim, ponieważ tam kazał przenieść go sam Marcin Kromer³⁰. Udając się tam, wstąpili po drodze do kolegium jezuickiego w Braniewie, gdzie w tamtejszej bibliotece znaleźli egzemplarz pierwszego wydania przesłany Donnerowi przez Retyka. W Lidzbarku zaś odnaleźli inny egzemplarz pierwszego wydania wysłany również przez Retyka Tidemanowi Giesemu. Nadto natknął się „na garść listów Retyka do Tidemana, z których wiele dowiedział się o autografie i innych sprawach dotyczących poprawy” [tekstu]³¹. Egzemplarz oraz listy zorientowały Brożka w tych miejscach, które nie wyszły spod pióra Kopernika, a były sfalszowane przez Andrzeja Osjandra. O nim dowiedział się wiele od Zagórnego, który ustalił pobyt Osjandra przez jakiś czas w Pińczowie. A więc Zagórny już wcześniej musiał być zorientowany w tematyce kopernikowskiej i w ogóle astronomii, na co wskazywałyby zawartość biblioteki kieleckiej kolegiaty. Znaleźliśmy w niej bowiem obok

³⁰ W bibliotece katedralnej kieleckiej znajduje się jego *Kronika* zapewne przywieziona z Warmii przez Zagórnego.

³¹ J. Brożek, op. cit., t. 1, s. 438.



Ryc. 11. J. B. Carelli Placentini *Ephemerides ad annos XIX. Incipientes Ab Anno Christi MDLVII...* Venetiis 1557. Z biblioteki katedry kieleckiej

*Efemeryd*³², *Opera omnia* Piccolominiego. Znając zaś dzieje kapituły kieleckiej na podstawie najnowszego opracowania³³, wiemy, że nikt poza Zagórnym nie interesował się tymi sprawami. Zagórny miał też wyjątkowe szczęście w odnajdowaniu pamiątek kopernikowskich. W Lidzbarku przeglądając poematy Jana Dantyszka, Eustachego Knobelsdorfa i Andrzeja Krzyckiego natknął się na list Kopernika do Dantyszka. W drodze powrotnej Brożek odwiedził również rodzinne miasto Zagórnego, Mławę. W Toruniu w kościele Św. Jana natknął się na pomnik autora *De revolutionibus* fundacji Melchiora Pirnejszusa, miejscowego lekarza, który przybywał tu z Krakowa. Pirnejszusz kazał umieścić na nim fragment ody znanego humanisty Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, biskupa warmińskiego, który w pięć lat po śmierci Kopernika obrany został papieżem³⁴ jako Pius II.

Zlecił też Brożek w Toruniu wykonanie kopii zachowanego tam portretu ojca Kopernika. Kopia ta zachowała się do dzisiaj w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego, podczas gdy oryginał w ciągu wieków zaginął.

Wolne chwile spędzał Brożek w gronie uczonych, o których wspominać będzie w swoich pracach. Tak np. w *Komecie Astrofila* wymienia nazwisko Adama Freitaga, z którym później utrzymywał kontakty naukowe³⁵. Freitag mianowicie przesłał Brożkowi wyniki swoich obserwacji astronomicznych komety, jaka się pojawiła nad Polską w tym roku. Łączyły ich również inne zainteresowania. Obaj śledzili i poświęcali sporo miejsca w swoich pracach inżynierii wojskowej. Freitag znany jako autora dzieła pt. *Architectura militaris*, a Brożek przecież wykladał w murach Akademii Krakowskiej wiedzę z tego zakresu.

Drugą osobą, z którą Brożka łączyła przyjaźń, był Bazyl Zöllner, profesor gimnazjum toruńskiego — znanej uczelni nie tylko w kraju, lecz i daleko poza jego granicami. Wielu bowiem profesorów toruńskich wykładało później na uniwersytetach zagranicznych, zwłaszcza niemieckich³⁶. A wśród scholarów nie brakło w Toruniu i przedstawicieli Kielecczyzny. Byli to przeważnie słuchacze Akademii Rakowskiej, którym najbardziej odpowiadał ten typ szkoły różnowierczej.

Kwerenda warmińska była ukoronowaniem jego zainteresowań Kopernikiem. Sprawozdanie z poszukiwań, wysłane z Warmii do rektora Akademii Krakowskiej, Bazylego Goliniusza, zawiera relację roboczą i nie odzwierciedla całego toku poszukiwań. Pełny jego kształt znajduje się na egzemplarzu trzeciego wydania *De revolutionibus* oraz w glosach rozsianych po różnych kodeksach należących do Brożka. W rzeczywistości przywiózł Brożek do Krakowa ponad 20 oryginalnych listów Kopernika, bardzo obszerną korespondencję oraz szereg wypisów i notat, które w przyszłości posłużyć mu miały do napisania biografii astronoma. Niestety, jak wiemy, zamiar ten nie został przez niego doprowadzony do końca, przynajmniej w takim kształcie, na jaki zasłu-

³² *Jo[annis] Baptistae Carelli Placentini Ephemerides Ad Annos XIX. Incipientes Ab Anno Christi 1557 Usque Ad Annum 1575...*, Venetiis 1557;

³³ T. Wróbel, op. cit.

³⁴ E. Słuszkiewicz *Kopernikowe „Siedem gwiazd” i ich losy*, „Nasza Przeszłość”, R. XXV 1966, s. 87.

³⁵ J. Brożek, op. cit., t. 2, s. 98.

³⁶ H. Barycz *Barok...*, s. 71.

tych niewielu, co to mają więcej czasu, jak rozumu, odzyska pierwotny blask, odżyje i zakwitnie³⁷.

Biogram ogłoszony został po łacinie w Wenecji w roku 1627, w drugim wydaniu *Setnika pisarzy polskich* Szymona Starowolskiego, bez podania nazwiska autora. Był to pierwszy w ogóle życiorys Kopernika oparty o tak szeroko zakrojoną kwerendę archiwalną. Co prawda istniały już biogramy Bertiego i Muleriusa, ale właśnie ta biografia kurzelowczyka odegrała szczególną rolę ze względu na doskonałą metodycznie konstrukcję, zwracającą uwagę zarówno na osobowość Astronoma, jak też — co pozostaje dla nas niezmiernie ważne — polski krąg kulturowy, w którym żył i działał Kopernik. Miało to zasadnicze znaczenie dla późniejszych biografów³⁸.

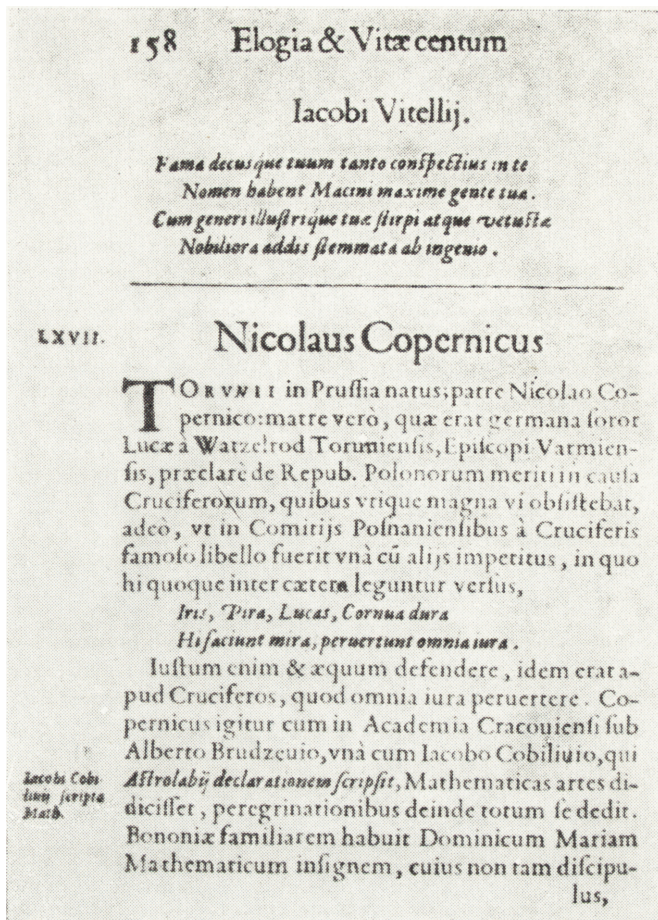
Ostatnim aktem obrony Mikołaja Kopernika ze strony Brożka było drugie wydanie *Siedmiu gwiazd* w roku 1629 z przedmową dedykacyjną dla papieża Urbana VIII. Edmund Słuszkiewicz, powołując się na ustęp w dedykacji, dowodzi, że pierwsze wydanie tego poematu wyszło w dwa lata po zakończeniu kwerendy warmińskiej, a więc w roku 1620. Wynika z tego, że tłoczone być musiało w Krakowie przed wyjazdem Brożka na studia medyczne do Padwy. Poemat *Septem sidera* odnalazł Brożek wraz z innymi materiałami na Warmii i przypisywał jego autorstwo Mikołajowi Kopernikowi. Wobec zakazu rozpowszechniania *De revolutionibus* poemat ten, jako „dowód prawomyślności i religijności potępionego autora”, mógł w oczach czytającej publiczności nabrać szczególnego znaczenia, zwłaszcza w rękach samych obrońców Mikołaja Kopernika. W przedmowie Brożek zaznaczył, że poematem starał się zainteresować zarówno Rzym, jak i kraje niemieckie. Czy czytano go w Rzymie, trudno powiedzieć. Jeżeli nawet był on przedmiotem lektury, to nieprzychylny dla Kopernika okres, w którym wydano ponowny zakaz rozpowszechniania *De revolutionibus*, nie wpłynął przeciw hamująco na decyzję Świętej Kongregacji Indeksu. Brożek, śledząc nieprzerwanie te nastroje wobec Kopernika, miał nadzieję wyjednania dlań przychylności. Był to bowiem czas, kiedy wydawać się mogło, że obrona Kopernika, przygotowywana również przez Galileusza, zjednać może osobę Urbana VIII dla idei heliocentrycznej. Stało się jednak inaczej. Galileusz wezwany przed trybunał inkwizycyjny zmuszony został swoją teorię odwołać.

Po powrocie z Warmii Brożek przystąpił ponownie do zajęć uniwersyteckich: wykładał astronomię i dokonał obserwacji komety, która pojawiła się nad Polską w listopadzie tego roku. Nawiązane kontakty naukowe w Toruniu i Gdańsku pozwoliły mu na przytoczenie wyników obserwacji zarówno Adama Freitaga, jak i Piotra Crügera, w rozprawce *Disertario de Cometa Astrophili*, dedykowanej bodzentyńczykowi, Jakubowi Janidle, rektorowi Akademii Krakowskiej. W przedmowie zwracał uwagę na naukowe podstawy astronomii, przypominając przy tej okazji tradycję kopernikowską w łonie Akademii sformułowaniem: „Joachim Retyk, który po powrocie od Kopernika wślawił Kraków naukami matematycznymi”... Był gorliwym uczonym w przeciwieństwie do różnego rodzaju astrologów, którzy obserwując komętę „próbowali odsło-

³⁷ J. Brożek, op. cit., t. 1, s. 480.

³⁸ H. Barycz *Wstęp do „Mikołaja Kopernika”*, [w:] J. Brożek, op. cit., t. 1, s. 535—536.

Ryc. 13. Biografia Mikołaja Kopernika pióra Brożka, zamieszczona w drugim wydaniu *Setnika pisarzy polskich* Szymona Starowolskiego



nić jej wielkość i ruch, grzesząc przy tym przeciw zasadom arytmetyki i geometrii”³⁹. Przyczyną napisania tej rozprawki były ogłoszone przez Andrzeja Żędzianowskiego przepowiednie astrologiczne pełne przeróżnych dziwactw i zabobonów.

Na lata 1620—1624 przypada okres pobytu Brożka w Padwie na studiach medycznych, które mógł odbyć dzięki uzyskanemu urlopowi w Akademii i poparciu Wawrzyńca Gembickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa⁴⁰. To właśnie jemu zadedykowana została *Arytmetyka liczb całkowitych*. Do Padwy ciągnęła Brożka nie tyle sama medycyna, ile chęć poznania ówczesnego najbardziej żywotnego ośrodka naukowego o znaczeniu na wskroś europejskim. Nie mogąc z powodu zamieszek wojennych odbyć planowanych studiów astronomicznych u Keplera, nie omieszkał w drodze do Italii odwiedzić tych miast,

³⁹ J. Brożek, op. cit., t. 2, s. 88.

⁴⁰ J. Lachs *Polscy uczniowie padewskiej szkoły lekarskiej*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, t. II, 1925, s. 64—65.

które skupiały uczonych z zakresu dyscyplin naukowych, najbardziej Brożka absorbujących.

W Lipsku poznał znanego matematyka Filipa Müllera i, jak wszędzie, gdziekolwiek kontaktował się z uczonymi, tak i tu został obdarowany książkami, które w życiu Brożka odgrywały bardzo ważną rolę, pozwalając śledzić na bieżąco wyniki najnowszych odkryć i gromadzić brakujące ogniwa wiedzy. Zadowolenie Brożka było tym większe, że Müller podarował mu poszukiwane bezskutecznie podczas kwerendy warmińskiej *Efemerydy* Jerzego Joachima Retyka, oparte na pracy Mikołaja Kopernika. Zatrzymał się też w Innsbrucku, gdzie mieszkał współodkrywca plam na słońcu, Krzysztof Schneier. Padwa natomiast, oprócz studiów medycznych, do których Brożek nie przykładał się zbytnio, dała mu przede wszystkim możliwość kontaktów naukowych z wieloma uczonymi. Wśród nich należy wymienić Cezarego Cremonino, znanego wolnomysliczela i filozofa. Barycz podaje, że podczas przesłuchania Galileusza inkwizytorzy już w pierwszym pytaniu indagowali wielbiciela Kopernika, czy podczas pobytu w Padwie kontaktował się z Cremonino⁴¹. Zbliżył się również do kręgu Galileusza poprzez poznanie jednego z jego najzdolniejszych uczniów, Józefa Salomona del Medico. Przyjaźń ich trwała całe życie: pisywali do siebie, posyłałi książki. Del Medico był oczarowany Brożkiem jako matematykiem. Zdecydował się też Brożek na napisanie listu do samego Galileusza, którego informował:

Gdy byłem w Prusiech, wiele w różnych bibliotekach znalazłem rzeczy, które po ukończeniu moich studiów lekarskich ogłoszę i Tobie prześlę⁴².

Po powrocie do kraju Brożek przebywał przez rok w roli przybocznego lekarza na dworze biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, po czym powrócił w mury Akademii Krakowskiej zagrożonej wówczas poważnie przez jezuitów.

Apogeum walki nastąpiło w latach 1624—1625, kiedy to Mikołaj z Łęczycy, „główny aktor ofensywy jezuickiej”, usiłował poderwać autorytet profesorów Akademii Krakowskiej, wytykając im plebejskie pochodzenie. Ponieważ list Mikołaja z Łęczycy krążył w licznych odpisach wśród szlachty, przeto Brożek postanowił nadać swojej wypowiedzi formę literacką. Opublikowane w roku 1625 trzy dialogi ogólnie zwano *Gratis*, traktując je jako wyraźną aluzję do głoszonego hasła jezuickiego, jakoby w swoich kolegiach uczyli darmo. W rzeczywistości zawiła dyplomacją i sprytem doprowadzali rodziców uczniów do licznych zapisów na rzecz zakonu niejednokrotnie znacznych fortun. *Gratis* wyszedł spod prasy konspiracyjnie, a po ukazaniu się pierwszych egzemplarzy władze miejskie, będące już pod przemożnym wpływem jezuitów, poleciły drukarzowi wymierzyć chłostę przy pręgierzu, a książki spalić. Walka o prymat nauczania w Polsce — zapoczątkowana w latach osiemdziesiątych XVI wieku — skończyła się zwycięstwem Akademii Krakowskiej dopiero w dziesięć lat później, dzięki poparciu⁴³ króla Władysława IV.

⁴¹ H. Barycz *Wstęp...*, s. 70.

⁴² J. Brożek, op. cit., t. 1, s. 443.

⁴³ H. Barycz *Dzieło literackie Jana Brożka*, „Pamiętnik Literacki”, R. XLV, 1954, z. 1 i odb.

Śmiałe wystąpienie w obronie Akademii zjednało Brożkowi ogólne uznanie kolegów. Dnia 19 listopada 1625 r., a zatem w chwili, gdy *Gratis* płonął na rynku krakowskim, zebrało się Kolegium Większe na posiedzenie, na którym jednogłośnie uchwalono zarezerwować dla Brożka intratną kanonię u Św. Anny⁴⁴.

Rok zaś następny przyniósł Brożkowi katedrę wymowy z fundacji Tylickiego. Z tego zapewne okresu pochodził poemat pisany dla Jakuba Zadzika, a więc na początku jego działalności kanclerskiej i powszechnie znanej przychylności dla Akademii Krakowskiej⁴⁵. Wymowę wykładał aż do roku 1630, po czym odstąpił ją Jakubowi Viteliusowi⁴⁶. Rok wcześniej zrezygnował z katedry astrologii Marcina Króla. Przyjął też w tym czasie pełne święcenia kapłańskie oraz postarał się o bakalaureat teologii, dzięki czemu mógł zostać profesorem zwyczajnym teologii. Jako teolog miał prawo do większych beneficjów. Istotnie, otrzymał właśnie teraz kanonię u Św. Anny, następnie po rezygnacji z niej, kanonię u Św. Floriana.

Ukoronowaniem tych zaszczytów i godności kościelnych było nadanie mu przez biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego bogato uposażonej plebanii w Jangrocie w roku 1629. W trzy lata później wojewoda krakowski Jan Tęczyński nadał Brożkowi bogate probostwo w Staszowie wraz z Rytwianami i Dobrą⁴⁷.

Uposażenia te nie zmieniły natury Brożka: praca uniwersytecka pochłaniała go nadal bez reszty. Owszem, mając teraz większe dochody, mógł w znacznie większym stopniu niż dotychczas realizować swoje zainteresowania bibliofilskie, zwłaszcza od roku 1632, kiedy to zaczął pracę jako kustosz biblioteki Kolegium Większego. Znając wcześniej praktykę biblioteczną oraz stosunki panujące w Akademii Krakowskiej, pragnął teraz pójść w ślady swych wielkich poprzedników: Mikołaja z Szadka, gorliwego opiekuna zbiorów bibliecznych, Stanisława Jakobejusa z Kurzelowa, który mądrą polityką gromadzenia zbiorów przysporzył bibliotece wiele cennych pozycji sprowadzanych specjalnie do Krakowa z zagranicy, czy Daniela Sygoniusza z Lelowa jako ówczesnego kuratora biblioteki⁴⁸. Praca biblieczna Brożka zmierzała w dwóch kierunkach: pomnożenia dotychczasowych zbiorów oraz ich inwentaryzacji. Najwymowniejszym tego przykładem był zapis Brożka z roku 1639, kiedy opuszczał on na jakiś czas Kraków, udając się na bogato uposażone probostwo w Międzyrzeczu. Przekazał wówczas bibliotece Kolegium Większego cały swój księgozbiór, liczący około 2000 woluminów, oraz 1000 złp. z przeznaczeniem na zakup nowości bibliecznych ze szczególnym uwzględnieniem dzieł matematycznych, fizycznych, medycznych, a nade wszystko na zakup ksiąg oraz instrumentów astronomicznych. Drugi tysiąc złp. przeznaczył na potrzeby katedry astrologii (astronomii) oraz taką samą sumę na stypendia dla studentów astronomii. Tym aktem fundacyjnym Brożek zapisał się w poczet dobrodziejów Akademii Krakowskiej z Benedyktem z Koźmina i Bartłomiejem Nowodworskim na czele.

Prace zaś nad reformą Akademii rozpoczął w roku 1630, doskonaląc stale

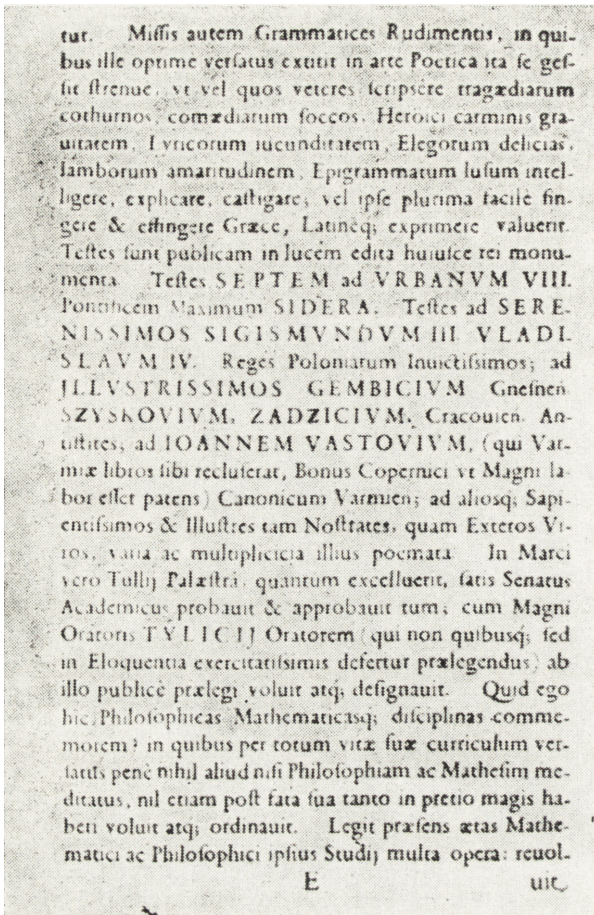
⁴⁴ J. N. Franke, op. cit., s. 119.

⁴⁵ L. Łętowski *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1872, t. 2, s. 198.

⁴⁶ Również klientowi Jakuba Zadzika. Por. Estr. XXXIII, 111 i 112.

⁴⁷ J. N. Franke, op. cit., s. 138.

⁴⁸ A. Lewicka-Kamińska, op. cit., s. 218.



Ryc. 14. Jana Dziedzica *Rosae Broscianae* Kraków 1653, pierwsza biografia Jana Brożka, fragment mówiący o związkach Brożka z Zadzikiem

swój system dydaktyczny. W miejsce dawnych rozważań scholastycznych wprowadził Brożek współczesnych autorów, wykłady ożywiane bywały demonstrowaniem instrumentów, odbywały się ćwiczenia. Zabiegał też skutecznie o specjalne fundusze, których realizacja pozwoliła na fundację szeregu katedr, jak katedry praktycznej geometrii i geodezji z fundacji przyjaciela Brożka, Adama Strzałki, którą obsadził swym uzdolnionym uczniem Pawłem Herką z Kurzelowa, a z biegiem czasu i sam wykładał na niej⁴⁹. Również dzięki wydatnej pomocy Brożka została zrealizowana wielka fundacja Gabiera Prewancjusza Władysławskiego. Powstało wówczas aż siedem katedr, m. in. geografii, geometrii i fortyfikacji, historii i chronologii. Będąc w zażyłych stosunkach z wojewodą krakowskim, Janem Tęczyńskim, spowodował również zapis na cele Akademii, który jednak z powodu śmierci wojewody nie został doprowadzony do końca na skutek sprzeciwu Zofii Daniłowiczowej, córki Tęczyńskiego.

Rok 1639 jest momentem zwrotnym w życiu Brożka. Rezygnuje on mianowicie zarówno z profesury w Akademii Krakowskiej, jak też z kanonii u Św.

⁴⁹ L. Birkenmajer *Brożek Jan*, PSB, III, 1.

Floriana, przenosząc się na pełne dziesięć lat do Międzyrzecza na Podlasiu. Barycz podkreśla, że i ten okres pobytu Brożka poza centrum naukowym wykorzystywał on na obserwacje astronomiczne i kontakty z uczonymi. Odbył szereg podróży do Krakowa, Lublina, Warszawy. Odwiedzał chętnie Rytwiany, gdzie na dworze wielkiego marszałka koronnego, Łukasza Opalińskiego, poznał Jana Ludwika Wolzogena, jednego ze znakomitych przedstawicieli braci polskich a przy tym matematyka, filozofa, teologa. Przyjmowany był również „z dużymi honorami” przez Jana Zamojskiego trzeciego ordynata na Zamościu⁵⁰. Do dnia dzisiejszego właściwie nie wiadomo, dlaczego Brożek tak postąpił. Bo będąc przecież u szczytu sławy uniwersyteckiej, raptem rezygnuje z dalszej kariery akademickiej. Czy chodziło tu li tylko o względy materialne? A może nie wytrzymał sytuacji, jaka wokół niego narastała po walce z jezuitami? Dlaczegoż to pisał do profesora Akademii Krakowskiej, Stanisława Pudłowskiego, szyfrem?⁵¹

Do Krakowa powrócił na początku 1648. Obdarowano go wówczas kanonią katedralną i przywrócono mu godność „kolegi większego”. Uzyskał doktorat z teologii oraz najwyższe stanowisko akademickie: rektorstwo Akademii Krakowskiej. Zmarł w Bronowicach 21 listopada 1652 roku, dożywszy lat sześćdziesięciu siedmiu. W ostatnich miesiącach życia uczynił kolejny zapis na cele Akademii Krakowskiej w wysokości 15 000 złp. z przeznaczeniem dla Kolegium Większego. Nie zapomniał oczywiście też o kurzelowskiej szkole parafialnej.

I tak odszedł największy polski uczyony XVII stulecia, Brożek

...wraz ze Stanisławem Pudłowskim, Janem Heweliuszem i Adamem Adamandym Kochańskim wyrażają najpełniej polską myśl matematyczną i polskie dążenia poznawcze w tym szczególnie trudnym dla nauki polskiej okresie. Brożek uosabia wysoką klasę kultury naukowej podbudowanej gruntownie wykształceniem i wiedzą humanistyczną. Jego myśl naukowa, samodzielna i w dużym stopniu oryginalna, jakkolwiek nie we wszystkim wolna od przestarzałych nawyków i tradycji metodologicznych, wykazuje szerokie horyzonty badawcze i ścisłą łączność z rozwojem nauki europejskiej, do której wnosi własny dorobek.

Oto najtrafniejsza charakterystyka Brożka wydobyta piórem najlepszego znawcy epoki baroku, Henryka Barycza.

III

Przedstawiając Jana Brożka z Kurzelowa jako pierwszego polskiego biografę Mikołaja Kopernika staraliśmy się uwypuklić przede wszystkim te zagadnienia, które wiązały się z jego kwerendą warmińską. Tej samej zasadzie podporządkowano jej współtwórcę — prepozyta kieleckiego, Andrzeja Zagórnego, postać zresztą jak do tej pory prawie nie znana, a odgrywająca w kwerendzie znaczną rolę. Kończąc, należy zdać sobie sprawę z pozornej dwoistości postępowania samego Brożka, jak też tych wszystkich, którzy opowiedzieli się za systemem heliocentrycznym. Otóż owa dwoistość polegała na tym, że w murach Akademii Krakowskiej — pomijając jedynie krótkotrwały okres wykładów

⁵⁰ H. Barycz *Wstęp...*, s. 118.

⁵¹ J. Brożek, *op. cit.*, t. 1, s. 514.

Fontany — głoszone powszechnie kurs astronomii wg podręcznika Peuerbacha, a z drugiej strony nie przeszkadzało to wcale tym samym osobom głosić pochwał pod adresem Kopernika. Czynił to i Brożek, ale nie mógł przecież postępować inaczej, ponieważ taka była epoka. Najwymowniejszym przykładem jego uwielbienia wprost Mikołaja Kopernika są nie tylko publikowane wypowiedzi, lecz także — o wiele pełniejsze — notatki i glosy, rozsiane po jego dwutysięcznym doborowym księgozbiorze. Czytelnika pragnącego poznać je szerzej — odsyłamy do wydania zbiorowego pism Brożka.

*

Artykuł ten powstał na kanwie źródeł i materiałów zbieranych do monografii *Mecenat kulturalny Jakuba Zadzika*. Przekazanie kieleckiego zamku na cele muzealne pociągnęło za sobą konieczność ponownych prac badawczych nad jego architekturą, zabytkowymi wnętrzami i nad działalnością kulturalną Jakuba Zadzika — fundatora pałacu.

Spośród kilkudziesięciu autorów wybraliśmy Jana Brożka z Kurzelowa, kierując się porą wielkiego jubileuszu Mikołaja Kopernika. Z Zadzikiem łączyło Brożka wiele. Przede wszystkim troska o losy Akademii Krakowskiej, zagrożonej przez jezuitów, pragnących przechwycić w swoje ręce prymat nauczania w Polsce. Brożek, jeden z głównych obrońców praw Akademii, pozostawił w swych pismach opisy audiencji u króla Zygmunta III Wazy, królowej Konstancji, królewicza Władysława IV i wreszcie u samego wielkiego kanclerza koronnego Jakuba Zadzika, który popierał sprawę u króla w zimie 1629 roku.

Najhojniejszy zapis Zadzika dla Akademii Krakowskiej w wysokości 100 000 złp. przypada na lata 1635—1642, kiedy fundator kieleckiego pałacu pełnił funkcję kanclerza Uniwersytetu. Z tego zapewne okresu pochodzi poemat Brożka na cześć ofiarodawcy. Wiadomość o tym podaje biograf Brożka, Jan Dziedzic. Poemat znany więc był jeszcze w 2. połowie XVII stulecia. Niestety, jak wiele podobnych drobnych utworów okolicznościowych, z biegiem czasu uległ zapomnieniu i dzisiaj nie posiada go żadna biblioteka polska. Fakt ten nie pozwala w pełni na wyświetlenie wszystkich związków, jakie łączyły tych znakomych mężów: z jednej strony najzdolniejszego dyplomate, gorliwego opiekuna nauki i mecenasa sztuki, z drugiej — największego uczonego polskiego epoki baroku.

Częściowo tekst niniejszego artykułu wykorzystano do przewodnika po wystawie Brożka w Kurzelowie⁵².

erber

⁵² C. Erber *Jan Brożek z Kurzelowa. Przewodnik po wystawie*, Włoszczowa 1972.

ЯН БРОЖЕК ИЗ КУЖЕЛЁВА — ПЕРВЫЙ ПОЛЬСКИЙ БИОГРАФ НИКОЛАЯ КОПЕРНИКА

Работа знакомит читателей с Яном Брожеком из Кужелёва — первым польским биографом Николая Коперника. Новейшие исследования, проведённые автором в библиотеке келецкого кафедрального собора, позволяют подчеркнуть также заслуги в этой области Анджея Загурного, вармийского каноника и келецкого препозитора, который был руководителем Брожека и одним из инициаторов розысков в Вармии, начатых в 1618 г.

Непосредственный импульс для начала розысков возник в самой атмосфере Краковской академии, где помнили Коперника как выдающегося математика и астронома. К работе побуждали также тексты писем Тидемана Гизе, которые передал Брожеку его университетский товарищ, Ян Рыбковиц. Среди этих документов было письмо, в котором автор жаловался на бесчестие издателей. Желая исправить свершённое зло, он навязал контакты со многими учёными, которые могли указать ему следы материалов, связанных с именем великого астронома (Пётр Грюгер из Гданьска, Базиль Цёлльнер и Адам Фрейтаг из Торуня и т. п.).

Брожек начал свои розыски во всех местностях, связанных с жизнью и творчеством Николая Коперника, а также в тех местах, где надеялся получить какие-либо добавочные информации. В Торуне Брожек распорядился сделать копию портрета отца Коперника и скопировать надпись с памятника, установленного в костеле св. Яна в честь великого астронома на средства Мельхиора Пирнезия из Кракова. В Гданьске Брожек пытался познакомиться с Петром Грюгером, учеником Иоганна Кеплера, а впоследствии — учителем Гевелия. Наиболее ценные открытия были сделаны во Фромборке и в Лидзбарке, где Брожек совместно с Загурным обнаружил около 20 писем Коперника, сделал многочисленные копии и заметки и где сопоставил различные издания труда Коперника „О круговороте...” с экземплярами, которыми пользовались люди из ближайшего окружения Коперника: Ретик, Доннер, Гизе.

Неблагоприятная историческая обстановка (запрещение трактата „О круговороте”) приводит к тому, что Брожек использует в биографии лишь часть материалов, обнаруженных в Вармии. Биография без фамилии автора была опубликована во втором издании „Сетника писажев польских” Шимона Старовольского, которое вышло в Венеции в 1627 г. на латинском языке.

Последним актом защиты Коперника со стороны Брожека было второе издание поэмы, приписываемой Копернику — „Семь звёзд” („Септем сидера”) как доказательство „религиозного правосмыслия осуждённого автора”. Поэма „Семь звёзд” вышла в 1629 г. с предисловием, посвящённым папе Урбану VIII, однако её издание не принесло желаемых результатов. Из предисловия Брожека становится ясно, что он обнаружил эту поэму вместе с другими материалами в Вармии в 1618 г.

Кроме темы, касающейся Коперника, в статье рассматривается научная деятельность Брожека в различных областях знаний: в математике, астрономии, медицине, геодезии, литературе (публицистика), истории науки и т. п., представляя его как наиболее выдающегося польского учёного эпохи барокко.

JAN BROŻEK FROM KURZELÓW — THE FIRST POLISH BIOGRAPHER OF COPERNICUS

The paper presents Jan Brożek from Kurzelów as the first Polish biographer of Nicholas Copernicus. On the basis of most recent research conducted by the author in the library of the Kielce cathedral, the merits of Andrzej Zagórny, canon of Warmia and provost of Kielce who was Brożek's guide and co-author of the Warmia inquiry in 1618, are also stressed.

The direct stimulus for the inquiry was the atmosphere at the Cracow Academy, where Copernicus was remembered as an excellent mathematician and astronomer. Encouragement also came from reading the letters of Tideman Giese, which Brożek received from his university colleague Jan Rybkowic. Among them he found one complaining about dishonourable editors. He wanted to correct the wrong and so made contacts with many scientists who could help him find traces leading to remembrances of the great astronomer (Peter Crüger from Gdańsk, Basil Zöllner and Adam Freitag from Toruń and others).

His research covered all those places where Nicholas Copernicus had been and had worked as well as places where additional information could be found. Thus he searched for remembrances in Toruń where he had a copy of Copernicus' father's portrait made and also an inscription carved on the statue in honour of the great astronomer in St. John's church, founded by Melchior Pirnezjusz from Cracow.

In Gdańsk he wanted to meet Peter Crüger, John Kepler's pupil and later teacher of Helvetius. The most important findings were made in Frombork and Lidzbark where, together with Zagórny, they found about 20 of Copernicus' letters. Many notes and copies were made. They compared editions of Copernicus' work *De Revolutionibus* with copies used by those closest to him Retyk, Douner, Giese.

Unfavourable conditions (a ban on *De Revolutionibus*) made Brożek use only some of the material he collected in Warmia in his biography of Copernicus. It was published, without the name of the author mentioned, in the second edition of *A hundred Polish writers* by Szymon Starowolski in Latin in Venice in 1627.

The last of Brożek's acts in defence of Copernicus was the second issue of the poem ascribed to Copernicus *Septem Sidera* which was supposed to be proof of his „religious loyalty”. In the eyes of the public this could have acquired special significance. *The Seven Stars* appeared in 1629 with a foreword dedicated to pope Urban VIII — however with no result. From Brożek's foreword we learn that it was found together with other remembrances in Warmia in 1618.

Apart from the Copernican train the paper discusses Brożek's scientific works in various fields of knowledge such as mathematics, astronomy, medicine, geodesy, literature (journalism) history of science etc. He is presented as one of the most outstanding Polish men of learning of the Baroque epoch.